

**Grzegorz CZERWIŃSKI**

*Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej*

*Uniwersytet w Białymstoku*

## **DWÓCH (MIMOWOLNYCH) UCZESTNIKÓW ZDARZEŃ I ICH „REPORTAŻOWE” ŚWIADECTWA O CZECZENII: ARKADIJ BABCZENKO I NIKOŁAJ MAMULASZWILI**

### **Wprowadzenie**

Co łączy Nikołaja Mamulaszwilego i Arkadija Babczenkę – dwóch tak, wydawałoby się, różnych pisarzy (oczywiście poza tym, że obaj opublikowali książki o Czeczenii)? Nikołaj Mamulaszwili (Николай Васильевич Мамулашвили) jest komentatorem politycznym redakcji Радио России – ogólnorosyjskiego państwowego kanału, który zasięgiem fal obejmuje cały kraj: od Kaliningradu aż pod Anadyr, Magadan i Jużnosachalińsk<sup>1</sup>. Jest członkiem dziennikarskiego kontyngentu MSZ Federacji Rosyjskiej. Jego audycje ocierają się o typową dla prokremlowskich mediów propagandową retorykę. Z kolei Arkadij Babczenko (Аркадий Аркадьевич Бабченко) to niezależny dziennikarz, korespondent wojenny, związany wpięty z „Moskowskim Komsomolcem”, a następnie

---

<sup>1</sup> Z wybranymi audycjami Nikołaja Mamulaszwilego można zapoznać się na stronie internetowej „Radia Rosja”: <http://www.radiorus.ru/search/?q=%D0%BC%D0%B0%D0%BC%D1%83%D0%BB%D0%B0%D1%88%D0%B2%D0%B8%D0%BB%D0%B8> [dostęp: 2017-01-10].

z „Nową Gazietą”, gdzie współpracował z ikoną niezależnej rosyjskiej żurnalistyki Anną Politkowską. W chwili obecnej publikuje między innymi na stronie internetowej liberalnego radia „Echo Moskwy”.

Poglądy polityczne autorów nie będą mnie w niniejszym artykule interesować. Chciałbym skupić się wyłącznie na ich utworach opowiadających o wojnie czeczeńskiej. Książka Mamulaszwilego dotycząca tego tematu nosi tytuł *Моя чеченская война. 94 дня в плену* (2005). Babczenko jest natomiast autorem czterech zbiorów. Są to: *Десять серий о войне* (2002), *Божий человек* (2005), *Алхан-Юрт* (2006), *Война* (2015). W Polsce w roku 2009 ukazała się jego książka pod tytułem *Dziesięć kawałków o wojnie. Rosjanin w Czeczenii*.

## Część 1.

### Świadectwa, ale czy na pewno reportażowe? Problemy genologiczne

Książki obu twórców, choć napisane przez zawodowych dziennikarzy, nazywane bywają w Rosji najczęściej albo powieścią dokumentalną (w przypadku Mamulaszwilego), albo prozą wojenną (dotyczy to utworów Babczenki). Babczenkę traktuje się zresztą jako jednego z twórców szkoły współczesnej prozy wojennej (obok Zachara Prilepina, Aleksandra Karasiowa i Wiaczesława Mironowa)<sup>2</sup>, a jednocześnie przedstawiciela tak zwanego „nowego realizmu” w literaturze rosyjskiej<sup>3</sup>. Co ciekawe,

<sup>2</sup> В. Пустовая, *Человек с ружьем: смертник, бунтарь, писатель. О молодой «военной» прозе*, „Новый Мир” 2005, nr 5; А. Рудалёв, *Обыкновенная война. Проза о чеченской кампании*, „Дружба Народов” 2006, nr 5; G. Szymczak, *Recesja rosyjskiej literatury o konflikcie czeczeńskim w Polsce (na przykładzie prozy Arkadija Babczenki i Zachara Prilepina)*, „Studia Rossica” 2012, nr 22, s. 379-388.

<sup>3</sup> Manifest programowy kierunku „nowego realizmu” wyszedł spod pióra Siergieja Szargunowa i opublikowany został na łamach miesięcznika „Nowyj Mir” (С. Шаргунов, *Отрицание траура*, „Новый мир” 2001, nr 12). Zob. С. Беляков, *Новые Белинские и Тоголи на час*, „Вопросы литературы” 2007, nr 4; А. Wołodźko-Butkiewicz, *Spojrzenie na prozę rosyjską. Rok 2012 i lata pobliskie*, „Slavia Orientalis” 2013, nr 4, s. 520-523. Na temat „nowego realizmu” zob. także: W. Supa, *W kręgu problemów rosyjskiego „nowego realizmu”*. *Proza Romana Sienczyna*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2014, t. 14, s. 119-131; E. Pańkowska, *Мир умирающей российской деревни в творчестве «новых реалистов» (на материале романов: „Санья”*

nie spotkałem się jak dotąd, by wymienione powyżej publikacje nazwano w Rosji reportażem, choć wydawca polskiego przekładu książki Babczenki (Wydawnictwo W.A.B.) umieścił ją w reportażowej serii „Terra Incognita” obok dzieł Wojciecha Jagielskiego, Krystyny Kurczab-Redlich, Walerija Paniuszki czy Marcina Wojciechowskiego, a polski czytelnik bez trudności odnajdzie w twórczości rosyjskiego „neorealisty” cechy reportażu literackiego. Jednocześnie chciałbym przywołać pewien istotny fakt różnicowanego odbioru niektórych książek, które polska krytyka zalicza do reportażu literackiego, choć za granicą przypisuje się je do innych gatunków. I tak na przykład zbiór reportaży Mariusza Szczygła o Czechach pod tytułem *Gottland* określany jest w Europie Zachodniej albo jako zbiór esejów (we Francji), albo zbiór opowiadań (w Niemczech)<sup>4</sup>.

W związku z powyższym, w pierwszej części moich rozważań chciałbym postawić pytanie o granice reportażu w odniesieniu do twórczości „czeczeńskiej”. Spośród tekstów, które dałoby się umiejscowić na pograniczu gatunkowym, można wskazać przecież i dzieła o tematyce wojennej autorstwa Jewgienija Danilenki (*Дикополь*)<sup>5</sup>, Germana Sadulajewa (*Я – чеченец!*) oraz wspomnianego już Karasiowa. Wybrałem jednak utwory Mamulaszwilego i Babczenki, gdyż, po pierwsze, są to teksty autorstwa zawodowych dziennikarzy, po drugie – stosowane przez nich strategie narracyjne spotykane są również we współczesnym reportażu literackim (w literaturze polskiej – na przykład u Jacka Hugo-Badera, w literaturze rosyjskiej – u Walerija Paniuszki), po trzecie zaś – obaj pisarze opisują kondycję człowieka w niewoli. Autor *Mojej wojny...* był zakładnikiem

---

*Захара Прилепина и „Елтышевы” Романа Сенчина*), „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15, s. 109-132.

<sup>4</sup> Na marginesie, zastanawiające jest, jak sklasyfikowany zostałby przez polską krytykę literacką zbiór Piotra Wajla pod tytułem *Карта родины* (2003), który przy głębokim nasyceniu eseistycznym zawiera w sobie fragmenty bliskie reportażowi (dodam też, że i w tej książce znajdziemy rozdział poświęcony Czeczenii). Problematykę tę omawiam szerzej w artykule *W poszukiwaniu nieistniejącej (już) ojczyzny. O „eseistycie reportażowej” Piotra Wajla*, w: *Przekraczanie barier w języku, literaturze i kulturze*, red. E. Sternal, M. Chrzan, J. Burzyńska-Sylwestrzak, Świecie 2017.

<sup>5</sup> Zob. Н. С. Выговская, *Ирония как универсальный авторский прием в романе Е. Даниленко «Дикополь»*, „Вестник Российского университета дружбы народов. Серия: Литературоведение, журналистика” 2009, nr 1, s. 26-31.

bojowników czeczeńskich. Babczenko zaś został wcielony do rosyjskiej armii, w której służba okazała się równoznaczna z wyrokiem pozbawienia wolności i torturami. Sposób, w jaki określony został w obu przypadkach narracyjny punkt widzenia, zbliża do siebie dwa przeciwstawne modele stylistyczne. Punktem wspólnym jest autobiografizm dzieł obu pisarzy oraz próba uchwycenia prawdy o wydarzeniach czeczeńskich. Czy w odniesieniu do prozy Mamulaszwilego i Babczenki można jednak mówić o reportażu?

Książka Mamulaszwilego ma charakter wspomnieniowy. Z tego punktu widzenia należałoby ją zaliczyć raczej do literatury dokumentu osobistego i umiejscowić pośród dzieł autorów takich jak Giennadij Troszew czy Witalij Noskow<sup>6</sup>. Punktem odniesienia mogą być też zapisy amatorów – uczestników kampanii czeczeńskich<sup>7</sup>. Książki Troszewa i Noskowa oraz zbiór *Окопная правда Чеченской войны* stanowią jednak wspomnienia oficerów i żołnierzy, podczas gdy *Моя война чеченская* nie jest wspomnieniem bezpośredniego uczestnika zdarzeń (Mamulaszwili, choć obserwuje konflikt niejako „od wewnątrz”, nie bierze udziału w walkach). Z drugiej strony odniesienie utworu Mamulaszwilego do książek w stylu *Живых смертниц не бывает. Чеченская киншика* autorstwa Wadima Reczkałowa<sup>8</sup> jest o tyle problematyczne, gdyż dzieło redaktora dziennika „Izwestija” stanowi typowy reportaż dziennikarski, w którym sam autor wypowiada się z pozycji reprezentatna prasy. Mamulaszwili, choć wykorzystuje w swojej książce informacje zdobyte osobiście w Czeczenii (przed porwaniem) oraz wiadomości ze źródeł drukowanych (w momencie pisania wspomnień), centralną osią swojej opowieści czyni własne przeżycia i doświadczenia z niewoli. To on, autor, ze swoimi lękami, przeczuciami i nadziejami, a także myślami o strachu i istocie śmierci staje się przedmiotem refleksji. W typowym reportażu prasowym w centrum narracji znajdują się zazwyczaj osoby trzecie – bohaterowie opowiadanej przez autora historii. Mamulaszwili w *Моей*

<sup>6</sup> Г. Н. Трошев, *Моя война. Чеченский дневник окопного генерала*, Москва 2001; В. Носков, *Спецназ. Любите нас, пока мы живы*, Санкт Петербург 2007.

<sup>7</sup> *Окопная правда Чеченской войны*, ред.-сост. А. Н. Вольнец, А. С. Тишин, Москва 2009.

<sup>8</sup> В. Речкалов, *Живых смертниц не бывает. Чеченская киншика*, Москва 2005.

*wojnie czeczeńskiej* kreśli oczywiście także rysy psychologiczne swoich kolegów, przetrzymywanych razem z nim w piwnicy jednego z domów gdzieś na terytorium Czeczenii. Ten poziom narracji dotyczy wydarzeń, jakie rozgrywały się w pomieszczeniu, w którym zakładnicy spędzili ponad trzy miesiące. Mamulaszwili rejestruje wszystko bardzo dokładnie, poczynając od opisów sfery fizjologicznej, poprzez relacje z terrorystami, którzy przynosili im jedzenie, do reportersko-politologicznych analiz na temat tej kaukaskiej wojny.

Warto podkreślić, że książka powstaje po sześciu latach od odzyskania przez autora wolności i zawiera nie tylko przepracowane notatki z niewoli, ale też fragmenty depesz Rosyjskiej Agencji Informacyjnej „Nowosti”, artykuły z „Niezawisimoj Gaziety” i „Komsomolskiej Prawdy”, oświadczenia i listy otwarte stowarzyszeń dziennikarskich oraz fragmenty dziennika brata autora – Georgija Mamulaszwilego. Taka kompilacja ma na celu rekonstrukcję zdarzeń, które miały miejsce w czasie, gdy pisarz odcięty był od świata, a które dotyczyły albo ogólnej sytuacji w Czeczenii w tamtym okresie, albo działań mających na celu uwolnienie czwórki zakładników. Konstrukcja ta przypomina do pewnego stopnia kolażowy charakter *Szachinszacha* Ryszarda Kapuścińskiego i może świadczyć o tym, iż *Moja wojna czeczeńska* jest nie tylko pamiętnikiem, ale też oryginalnym typem reportażu.

Arkadij Babczenko nie planował napisania książki o Czeczenii, jak i nawet wyjazdu na Kaukaz. Powołany do wojska, trafił do dywizji łączności, która wysłana została w obszar działań wojennych. Służbę pełnił późniejszy dziennikarz w przyfrontowym Mozdoku w Osetii Północnej oraz w samej Czeczenii, gdzie uczestniczył w kilku kampaniach militarnych. Okaleczony psychicznie, nie umiał znaleźć sobie miejsca w realiach pokoju i na drugą wojnę czeczeńską zgłosił się z własnej woli w charakterze żołnierza kontraktowego. Pierwszy utwór Babczenki zatytułowany był *Десять серий о войне*. Taki tytuł nosi również pierwsza jego książka z 2002 roku. Jak wspomina autor w przedmowie do zbioru *Алхан-Юрт*, pisanie traktował początkowo jako rodzaj terapii, chcąc wyrzucić z siebie negatywne emocje nagromadzone podczas wojny, potrzebował „wygadać się”, zupełnie tak samo jak Miron Białoszewski, tworząc *Pamiętnik z powstania warszawskiego*.

O ile *Алхан-Юрт* nosi cechy prozy fikcjonalnej i w jakimś stopniu przypomina niektóre dokonania radzieckiej prozy wojennej z Wasylem Bykawem na czele, o tyle inne „opowiadania” zbliżają się sposobem prezentacji świata do reportażu. W *Алхан-Юрт* narrator opowiada o wydarzeniach z życia jednego z żołnierzy – Artioma, opisuje jego odczucia, relacjonuje myśli. W postaci tej doszukać się można wiele rysów wspólnych z samym autorem, jak też z jego wojennymi towarzyszami. *Lotnisko, Mozdok-7* czy *Dziesięć kawałków o wojnie* dają się już czytać nie tylko jako opowiadania osnute na faktach autobiograficznych, ale także jako reportaże o życiu rosyjskich żołnierzy. Autor opisuje w tych tekstach własne obserwacje, przytacza opinie innych żołnierzy, następnie uogólniając je i syntetyzując. Najczęściej wypowiada się poprzez zbiorowe „my”, zacierając granice pomiędzy strategią świadka a strategią uczestnika zdarzeń. Życie w koszarach i na linii frontu opisuje nie jako dziennikarz – postronny obserwator, ale jako jeden z uczestników wojennego spektaklu. Tym bardziej zaskakujące jest, że obrazy z utworów Babczenki, chociaż osnute na subiektywnych doświadczeniach poszczególnych żołnierzy, zawierają w sobie obiektywne fakty o charakterze dziennikarsko-reportażowym. Babczenko nie rekonstruuje opisywanych wydarzeń na podstawie relacji innych osób czy też dokumentów. Taką strategią posługiwała się na przykład Anna Politkowska pisząc książki *Путинская Россия* oraz *Вторая чеченская*<sup>9</sup>. Autor *Dziesięciu kawałków o wojnie* bazuje na doświadczeniu własnym. Jego teksty są nieporównywalnie mniej erudycyjne niż dziennikarstwo śledcze Politkowskiej, jednak niektóre aspekty wojny czeczeńskiej przedstawiają o wiele bardziej wyraziście i przekonująco. O reportażowym charakterze opowiadań Babczenki decyduje zmysł obserwacyjny autora oraz umiejętność wykorzystywania zdarzeń jednostkowych do przekazania prawd ogólnych. Czy jednak będziemy czytać utwory Babczenki jako reportaże czy raczej jako opowiadania autobiograficzne, zależy od tego, czy zawrzemy z autorem tak zwany pakt reportażowy (odwołuję się tutaj do koncepcji Urszuli Glensk, badaczki twórczości reportażowej)<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> А. Политковская, *Вторая чеченская*, Москва 2002; teje, *Путинская Россия*, Москва 2007.

<sup>10</sup> U. Glensk, *Historia słabych. Reportaż i życie w Dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków 2014, s. 69-71.

## Część 2.

### Świadek czy uczestnik? Czeczenia oczami zakładnika

Obaj interesujący mnie twórcy opisują Czeczenię w czasach, gdy tą górską republiką wstrząsały wydarzenia wojenne. Przypomnę, że wojna w Czeczenii toczyła się w latach 1994–1996 oraz 1999–2009. Pomiędzy dwiema wojnami republika uzyskała niepodległość *de facto* i funkcjonowała jako Czeceńska Republika Iczkeria. Okres ten charakteryzował się jednak nieudolnością władz republiki oraz bezprawiem, a nieuznawane na arenie międzynarodowej państwo stało się bazą przestępców, przemysłników i terrorystów<sup>11</sup>. Data zakończenia wojny jest sporna, gdyż rok 2009 nie przyniósł ostatecznego pokoju; jest to data oficjalnego zakończenia operacji wojskowej przez rosyjskie siły federalne.

Mamulaszwili jedzie do Czeczenii w charakterze korespondenta wojennego, by na miejscu wydarzeń obserwować konflikt, o jakim zamierza informować opinię publiczną w Rosji. Oprócz osobistych obserwacji posiłkuje się wywiadami, które przeprowadza zarówno z przedstawicielami wojsk federalnych, jak też z przywódcami czeczeńskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Spotyka się ponadto ze zwykłymi żołnierzami, cywilami z obu stron barykady (to jest i z Rosjanami, i Czeczenami). Warto dodać, iż był on dziennikarzem powszechnie znanym w Czeczenii, utrzymywał relacje z wieloma przedstawicielami niepodległościowego rządu Republiki, znał osobiście prezydenta Aśłana Maschadowa. W 1997 roku zostaje uprowadzony wraz z korespondentem Itar-Tass oraz dwoma innymi pracownikami „Radia Rosji”. Wśród porwanych – obok Nikołaja Mamulaszwilego – byli: Jurij Archipow, Lew Zelcer i Nikołaj Zagnojko. Czwórka dziennikarzy spędziła w niewoli 94 dni. W tym czasie cała Rosja śledziła w mediach działania mające doprowadzić do uwolnienia zakładników.

Mamulaszwilemu w *Mojej wojnie czeczeńskiej* udaje się ukazać zakulisowe rozgrywki, jakie mają miejsce w relacjach rosyjsko-czeczeńskich. W swoim reportażu-wspomnieniu podejmuje autor próbę zrozumienia prawdziwych przyczyn wybuchu wojny i dochodzi do wniosku, że wielu

<sup>11</sup> S. Ciesielski, *Rosja – Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2003, s. 231-368.

wysoko postawionym urzędnikom, zarówno po stronie rosyjskiej, jak i czeczeńskiej, konflikt zbrojny jest potrzebny bądź do prowadzenia własnych interesów, bądź do uzyskania kolejnego awansu wojskowego.

Mamulaszwili opisuje też sposób organizacji społeczeństwa czeczeńskiego, przede wszystkim wpływ struktur plemiennych na życie społeczne i polityczne w niezależnej Republice Iczkerii w okresie międzywojennym (1996–1999). Problematyka czeczeńska przedstawiona zostaje na tle ogólnej sytuacji w Rosji.

Ciekawym zabiegiem artystycznym jest traktowanie sytuacji niewoli jako modelu wojny czeczeńskiej i stosunków społecznych panujących w republice oraz na całym Kaukazie. Szczere rozmowy ze strażnikami ukazują więcej niż niejeden wywiad dziennikarski. Sytuacja niewoli sprawia, iż oprawca obnaża się całkowicie przed swoją ofiarą, zrywa maskę konwenansów, ujawniając swe prawdziwe zamiary i swój stosunek do szeregu problemów. Ciekawym przykładem jest stosunek porywaczy do prezydenta Aśłana Maschadowa. Jeden z bojowników odpowiada Mamulaszwilemu, że Maschadow to dla niego po prostu Aśłan, a nie żaden prezydent. Scena ta pokazuje nie tylko właściwy dla Czeczenów sposób zwracania się między sobą po imieniu, ale też uświadamia istotę sprawowania rządów na Kaukazie, gdzie posłuchem cieszyć się może tylko człowiek odpowiednio umiejscowiony w tejpowej hierarchii społecznej, a nie wybrany w wyborach powszechnych. Innym przykładem może być trochę lepsze traktowanie Mamulaszwilego – jako Gruzina, a więc „ziemia-ka” („rodaka”, kaukazczyka) – niż pozostałych zakładników, szczególnie Żyda Lwa Zelcera.

Babczenko jest zaś jednym z wielu poborowych, którzy trafiają na Kaukaz. Przekonany jest, że jedzie na wojnę, jednak w pierwszej kolejności staje się niewolnikiem w armii swojego kraju. Doświadcza przemocy ze strony swoich przełożonych oraz starszych żołnierzy. W wojsku rosyjskim wszyscy są poniżani i bici. Poborowych maltretują starsi kolidzy oraz podoficerowie. Biją ich też pijani dowódcy w stopniach majora i podpułkownika. Żołnierze nie mają co jeść, żywność muszą zdobywać sami, często kradnąc i sprzedając Czeczenom sprzęt wojskowy. Handlem z Czeczenami, tyle że na większą skalę, trudnią się również rosyjscy oficerowie.



Czeczenia istnieje w tekstach Babczenki wyłącznie jako teren działań wojennych. Jest to przestrzeń wroga i obca. Bohaterowie poszczególnych utworów określają tę kaukaską republikę jako „inną”, to znaczy nie rosyjską; jako kraj, gdzie mówi się innym językiem, inaczej myśli, a nawet inaczej oddycha (*Alchan-jurt*). Elementy kultury Czeczenów są u Babczenki całkowicie nieobecne, nie licząc ruin meczetu czy też wypisanych na murach sloganów w stylu „Allahu akbar”. Tym, co nurtuje bohaterów Babczenki, jest status samych Czeczenów, a więc czy są oni wrogami czy też obywatelami Federacji Rosyjskiej (*Mozdok-7*). W tym dylemacie mieszkańcy Iczkerii stanowią jednak tylko jeden z elementów niezrozumiałej łamigłówki, jaką jest wojna czeczeńska. Babczenkę zdaje się interesować wyłącznie rosyjski żołnierz w obliczu sytuacji tragicznej – jako ofiara, mięso armatnie.

Jednocześnie nie znajdziemy u Babczenki uprzedzeń w stosunku do Czeczenów. Podkreślana jest tylko ich odmienność. Nieszczęścia wojenne, które z reguły dzielą ludzi, u autora *Dziesięciu kawałków o wojnie* potrafią też ich łączyć. Dobrym przykładem jest więź, jaka rodzi się pomiędzy wygłodzonymi, brudnymi i skatowanymi przez swoich towarzyszy broni młodymi żołnierzami rosyjskimi a czeczeńskimi cywilami, u których żołnierze szukają pożywienia i schronienia przed prześladowaniami ze strony rosyjskich oficerów. Babczenko, jako niewolnik i ofiara, nie może czuć nienawiści do Czeczenów jako takich, gdyż są oni też ofiarami tego niezrozumiałego dla prostych ludzi konfliktu. W tym sensie twórczość autora *Alchan-jurt* różni się diametralnie od dokonania innych autorów nowej prozy wojennej, w tym przede wszystkim od pisarstwa rzeczników ideologii wielkorosyjskiej takich jak Zachar Prilepin, walczący nie jako wcielony do armii poborowy, lecz oficer wojsk specjalnych.

### Zakończenie

Powyższe rozważania stanowiły analizę dwóch wybranych tekstów z rosyjskiej literatury poświęconej wojnie w Czeczenii. W artykule omawiałem zarówno problematykę gatunkową książek Babczenki i Mamaszwilego, jak również stosowane przez pisarzy strategie narracyjne,

będące rezultatem „przymusowego świadectwa” czeczeńskiej wojny. W tekście pobrzmiewały też echa innego ważnego problemu metodologicznego – odmiennego rozumienia literatury niefikcjonalnej (przede wszystkim reportażu literackiego) w tradycji polskiego i rosyjskiego literaturoznawstwa<sup>12</sup>. Wydaje się, że szczególnie to ostatnie zagadnienie wymaga dalszych badań w perspektywie komparatystyki słowiańskiej.

#### BIBLIOGRAFIA

- Ciesielski S., *Rosja – Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2003.
- Czerwiński G., *W poszukiwaniu nieistniejącej (już) ojczyzny. O „eseistyce reportażowej” Piotra Wajla*, w: *Przekraczanie barier w języku, literaturze i kulturze*, red. E. Sternal, M. Chrzan, J. Burzyńska-Sylwestrzak, Świecie 2017.
- Glensk U., *Historia słabych. Reportaż i życie w Dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków 2014.
- Пафковская Е., *Мир умирающей российской деревни в творчестве «новых реалистов» (на материале романов: „Санька” Захара Прилепина и „Елтышевы” Романа Сенчина)*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15.
- Supa W., *W kręgu problemów rosyjskiego „nowego realizmu”*. *Proza Romana Sienczyna*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2014, t. 14.
- Szymczak G., *Recepcja rosyjskiej literatury o konflikcie czeczeńskim w Polsce (na przykładzie prozy Arkadija Babczenki i Zachara Prilepina)*, „Studia Rossica” 2012, nr 22.
- Wołodźko-Butkiewicz A., *Spojrzenie na prozę rosyjską. Rok 2012 i lata pobliskie*, „Slavia Orientalis” 2013, nr 4.
- Zimnoch M., *Współczesny reportaż między racjonalizmem a doświadczeniem*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Беляков С., *Новые Белинские и Гоголи на час*, „Вопросы литературы” 2007, nr 4.
- Выговская Н. С., *Ирония как универсальный авторский прием в романе Е. Даниленко «Дикополь»*, „Вестник Российского университета дружбы народов. Серия: Литературоведение, журналистика” 2009, nr 1.
- Местергази Е. Г., *Литература нон-фикшн / Non-fiction. Экспериментальная энциклопедия. Русская версия*, Москва 2007.
- Пустовая В., *Человек с ружьем: смертник, бунтарь, писатель. О молодой «военной» прозе*, „Новый мир” 2005, nr 5.
- Рудалёв А., *Обыкновенная война. Проза о чеченской кампании*, „Дружба народов” 2006, nr 5.

<sup>12</sup> Por. E. G. Местергази, *Литература нон-фикшн / Non-fiction. Экспериментальная энциклопедия. Русская версия*, Москва 2007; M. Zimnoch, *Współczesny reportaż między racjonalizmem a doświadczeniem*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

**TWO (ACCIDENTAL) PARTICIPANTS OF THE EVENTS AND THEIR CHECHNYA DOCUMENTARY TESTIMONY: ARKADYI BABCHENKO AND NIKOLAI MAMULASHVILI**

This article deals with the works of two Russian writers – Arkadyi Babchenko and Nikolai Mamulashvili. The article analyzes non-fiction works devoted to the war in Chechnya. Babchenko is the author of a collection of short stories about his own participation in the war as a soldier of primary service (in Russia military service is compulsory for all men). Mamulashvili, a professional journalist, is the author of a memoir dedicated to 94 days spent as a prisoner of Chechen. This article discusses the issue of the genre created by Babchenko and Mamulashvili. One can also find the analysis of the narrative strategies applied by the writers, which is a result of the “forced testimony” of the Chechen war.

**Keywords:** Russian literature, reportage, Chechen war, Arkadyi Babchenko, Nikolai Mamulashvili.

**Słowa kluczowe:** literatura rosyjska, reportaż, wojna czeczeńska, Arkadij Babczenko, Nikołaj Mamulaszwili.